

Sygn. akt III Ca 2031/20

UZASADNIENIE do pkt 1. i 3. wyroku

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 września 2020 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu oddalił powództwo A. W. i K. B. skierowane przeciwko Gminie M. Z. o ustalenie uprawnienia do lokalu socjalnego, nie obciążył powódek obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu oraz przyznał pełnomocnikowi powódek wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną z urzędu.

Powyższy wyrok zaskarżyły apelacją w całości powódki.

Zarzuciły wyrokowi:

- 1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, co doprowadziło do błędnych ustaleń sądu polegających na przyjęciu, że powódki nie wykazały spełnienia przesłanek do ustalenia na ich rzecz prawa do lokalu socjalnego;
- 2) naruszenie art. 14 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego poprzez jego błędne niezastosowanie względem obydwu powódek;
- 3) naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie;
- 4) naruszenie § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżące wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że powódki mają prawo do lokalu socjalnego oraz przyznanie pełnomocnikowi powódek kwoty 147,60 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódkom z urzędu, w tym należną stawkę podatku od towarów i usług.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka podlega oddaleniu, zaś zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego musi być uznany za w pełni prawidłowy. Z tej też przyczyny Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne, gdyż stanowią one rezultat rzetelnej i wnikliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W całej rozciągłości podzielić też należy poczyniony przez Sąd niższego rzędu wywód jurydyczny.

Przechodząc do oceny zarzutów stawianych w wywiedzionej apelacji w pierwszej kolejności należy wskazać, że o bezzasadności zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. przesądza już sam sposób jego sformułowania przez skarżące. Zarzut ten, tak jak został przez skarżące sformułowany, nie odnosi się w ogóle do sfery ustaleń faktycznych, albowiem ocena czy spełniają one przesłanki do przyznania lokalu socjalnego stanowi proces subsumpcji, czyli zastosowania prawa materialnego do ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych, nie stanowi zaś elementu ustaleń faktycznych i związanych z tymi ustaleniami domniemań bądź oceny mocy i wiarygodności dowodów. W związku z tym powyższy zarzut co najwyżej odnosi się i zawiera w innym zarzucie wskazanym przez powódki, to jest w zarzucie naruszenia prawa materialnego.

Chybionym jest zarzut naruszenia art. 14 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego. Przepis ten nie znajduje bowiem w sprawie zastosowania.

Powódki nie miały przymiotu lokatora, wobec czego nie podlegały one regulacjom zawartym w ustawie z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów i mieszkaniowym zasobie gminy (tekst jednolity Dz. U. z 2020 r. poz. 611 ze zmianami, zwana dalej u.o.p.l.).

W rozumieniu art. 2 ust 1 pkt 1 przywołanej ustawy lokatorem jest najemca lokalu lub osoba używająca lokal na podstawie innego tytułu prawnego niż prawo własności. Wskazać należy, iż tytuł prawny do zajmowania lokalu mieszkalnego oznacza istnienie stosunku prawnego (rzecowego, obligacyjnego, opartego na innej podstawie) będącego podstawą do korzystania w imieniu własnym z lokalu mieszkalnego. Ów inny tytuł prawny może znajdować oparcie w rozmaitych stosunkach prawnych, w tym także w stosunkach prawnorodzinnych. *L. non distinguente* lokatorem jest zarówno najemca, podnajemca, jak i członek spółdzielni używający lokalu na podstawie przysługującego mu spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego (tak w postaci prawa lokatorskiego, jak i własnościowego), osoba mająca służebność mieszkania, używająca lokalu mieszkalnego na podstawie użytkowania lub nieodpłatnego użyczenia, osoba korzystająca z lokalu jako dożywotnik, sublokator najemcy i każdy inny jego domownik, a zatem jego konkubina, małoletnie i pełnoletnie dzieci oraz dalsi jego krewni i powinowaci, czy też osoba mieszkająca z lokatorem w związku łączącym ją z nim stosunkiem pracy itp. (por. min. wyroki SN z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 484/07, opubl. baza prawna LEX nr 496377 i z dnia 24 października 2002 r. I CKN 1074/00, opubl. baza prawna LEX nr 74504).

Do tego grona zalicza się też małżonek, którego prawo do korzystania z mieszkania wynika wprost z przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego – art. 281 k.r.o. (zob. wyrok SN z dnia 21 marca 2006 r., V CSK 185/05, opubl. OSNC Nr 12/2006, poz. 208).

Lokatorem jest także osoba, której przysługuje tytuł prawny do używania lokalu wspólnie z innym lokatorem („współlokator” – art. 2 ust 1 pkt 3 u.o.p.l.).

Wreszcie przymiot lokatora nadają także tytuły pochodne, na przykład podnajem lub stosunek alimentacyjny, uzasadniający wspólne zamieszkanie osoby uprawnionej i osoby zobowiązanej. Jeśli tak – korzystanie lokalu przez domowników najemcy oraz osoby, którym najemca użyczył lokalu, nie jest względem wynajmującego bezprawne, choć nie łączy ich z wynajmującym żaden stosunek prawny. Ich tytuł do korzystania z mieszkania wypływa z prawa i woli najemcy, jest skuteczny wobec wynajmującego. Jest to uprawnienie pochodne od prawa najemcy, powstające i gasnące razem z nim (por. uchwała SN z dnia 27 czerwca 2001 r., III CZP 28/01, opubl. OSNC Nr 2/2002 poz. 17; wyrok SN z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 484/07, opubl. baza prawna LEX nr 496377; R. Dżiczek „Ochrona praw lokatorów i dodatki mieszkaniowe”, Wyd. Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2005, str. 96, A. Mączyński „Dawne i nowe instytucje polskiego prawa mieszkaniowego”, KPP 2002/1/65).

Natomiast poza zakresem pojęcia „lokator” w rozumieniu ustawy, pozostają jedynie te osoby, które: po pierwsze, używają lokalu bez tytułu prawnego i po drugie, używają lokalu, gdyż służy im prawo własności nieruchomości; prawo własności budynku, w którym znajduje się lokal oraz prawo użytkowania wieczystego gruntu, na którym posadowiony jest budynek wraz ze znajdującym się w nim lokalem; odrębna własność lokalu.

W świetle powyższego oczywistym jest zatem to, że lokatorem nie jest właściciel zamieszkujący w swoim własnym mieszkaniu.

Status nie przysługuje ponadto byłemu właścicielowi lokalu w okresie po odjęciu mu prawa własności wskutek egzekucji komorniczej. Dokładnie tak przedstawia się sytuacja powódek. Mianowicie przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe jasno i wyraźnie ujawniło, że powódki były współwłaścicielkami nieruchomości, na której zamieszkiwały. W wyniku postępowania egzekucyjnego utraciły tytuł prawny do tej nieruchomości, a w dacie licytacyjnej jej zbycia zajmowały w niej lokal bez tytułu prawnego. Przy takich realiach nie negowanych zresztą przez strony, podstawą poszukiwanej przez powodów ochrony prawnej stanowił przepis art. 999 § 1 k.p.c. w zw. z art. 791 k.p.c., a zatem przepisy zawarte w części III kodeksu postępowania cywilnego zatytułowanej postępowanie egzekucyjne. Zgodnie z tymi unormowaniami w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 233 poz. 1381) prawomocne postanowienie o przysądzeniu własności przenosi własność na nabywcę i jest tytułem do ujawnienia na rzecz nabywcy prawa własności w katastrze nieruchomości oraz przez wpis w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów, nadto jest tytułem wykonawczym do wprowadzenia nabywcy w posiadanie nieruchomości i

opróżnienia znajdujących się na tej nieruchomości pomieszczeń bez potrzeby nadania mu klauzuli wykonalności (art. 999 § 1 k.p.c.). Natomiast dłużnikom, przeciwko którym wydano prawomocne orzeczenie o przysądzeniu własności zajmowanego przez nich lokalu przysługuje m.in. uprawnienie do lokalu socjalnego. Okoliczność ta wynika z treści art. 791 k.p.c., który w § 3 stanowi, że przepisy § 1 i 2 nie wyłączają praw określonych przepisami o ochronie lokatorów oraz praw, które są skuteczne wobec wierzyciela. Oczywiście, zgodzić się należy, że w ustawie o ochronie praw lokatorów orzekanie o uprawnieniu do uzyskania lokalu socjalnego połączono z wyrokiem nakazującym opróżnienie lokalu. Jak wynika bowiem z art. 14 ust. 1 powołanej powyżej ustawy o uprawnieniu do otrzymania lokalu socjalnego bądź o braku takiego uprawnienia wobec osób, których nakaz dotyczy orzeka Sąd w wyroku nakazującym opróżnienie lokalu. Natomiast obowiązek zapewnienia lokalu socjalnego ciąży na gminie właściwej ze względu na miejsce położenia lokalu podlegającego opróżnieniu. Skoro jednak praw tych nie może uwzględnić Sąd w postępowaniu, które kończy się przybicciem, oraz brak okazji, aby mógł je uwzględnić sąd w trybie określonym w art. 14 w/w ustawy, to były lokator, który utracił prawo do lokalu może wystąpić z powództwem przeciwko Gminie na terenie, której znajduje się lokal, którego dotyczy przybicie, o ustalenie, czy przysługuje mu prawo do lokalu socjalnego. Dopuszczalność dochodzenia ustalenia prawa do lokalu socjalnego na podstawie art. 189 k.p.c. przez osobę przeciwko, której zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne o opróżnienie lokalu służącego zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych, prowadzone na podstawie tytułu wykonawczego określonego w art. 999 § 1 k.p.c., zostało potwierdzone w orzecznictwie Sądu Najwyższego (tak zwłaszcza uzasadnienie przywołanej przez SR uchwały SN z dnia 8 grudnia 2017 r., sygn. III CZP 75/17).

Niestety uwadze skarżącego umknęła niezwykle ważka i doniosła kwestia, sprowadzająca się do tego, że przepisy art. 14 i 15 ustawy o ochronie praw lokatorów mają zastosowanie w sprawach przeciwko osobom, które były lokatorami w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 tej ustawy (tak uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 66/01, opubl. OSNC Nr 9/2002 poz. 109). Jak już wyżej wskazano powódki nie były lokatorami w rozumieniu powyższej ustawy, zatem nie było podstaw do przyznania im uprawnienia do lokalu socjalnego.

Z tej też przyczyny nie ma potrzeby szczegółowego ustosunkowywania się do dalszych zarzutów apelacji, które koncentrują się na względach słuszności. Przypomnieć jedynie należy, że powoływany w apelacji przepis art. 5 k.c. nie może być samodzielną podstawą nabycia praw podmiotowych; te bowiem wywodzą się ze stanowiących je norm prawa materialnego (por. wyr. SN z 28.4.2000 r., II CKN 258/00, L.; zob. także wyr. SA w Warszawie z 8.10.2010 r., VI ACa 1047/09, L.).

Chybiony jest wreszcie zarzut dotyczący ustalenia przez Sąd Rejonowy wysokości wynagrodzenia pełnomocnika powódek za pomoc prawną udzieloną z urzędu w postępowaniu przed Sądem Rejonowym.

W realiach przedmiotowej sprawy, w świetle treści przepisu § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2019 r. poz. 68), brak było podstaw do przyznania wynagrodzenia w stawce wyższej niż minimalna. Sprawa niniejsza jest sprawą typową, nakład pracy pełnomocnika nie był znaczny, nie było w niej prowadzone rozbudowane postępowanie dowodowe. Nie sposób również przyjąć aby pełnomocnik przyczynił się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia występujących w sprawie zagadnień prawnych skoro w prezentowanym stanowisku pominął kluczową dla rozstrzygnięcia kwestię braku po stronie powodowej przymiotu lokatora.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił apelację a to na podstawie art. 385 k.p.c..

O przyznanych pełnomocnikowi powódek kosztach nieopłaconej pomocy prawnej Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o § 8 pkt 1 oraz § 16 ust. 1 pkt 1 oraz § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu z dnia 3 października 2016 r. (tj. Dz. U. z 2019 r. poz. 68).

Biorąc pod uwagę stopień zawilości sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika powódek i jego wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności fakt, iż w toku postępowania apelacyjnego nie było prowadzone postępowanie dowodowe, zaś apelacja została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym, brak

było podstaw do ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika powódek w wysokości innej niż minimalne, przewidziane przepisami wyżej wskazanego rozporządzenia.

Na ocenę taką bez wpływu pozostaje dostrzegana przez Sąd Okręgowy okoliczność, że po stronie powodowej istniało współuczestnictwo formalne. W takiej bowiem sytuacji dochodzi do zmniejszenia nakładu pracy pełnomocnika oraz zaoszczędzenia jego czasu. Nie musi on multiplikować wielu czynności procesowych, przygotowywać odrębnych pism procesowych, wносить oddzielnych środków odwoławczych etc.,

powstaje zatem pytanie, czy wynagrodzenie wyliczone przy zastosowaniu

obowiązujących stawek - nie jest nadmierne, a niekiedy nawet niesłuszne. W każdym więc wypadku nakłada to na sąd obowiązek rozważenia, czy koszty obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika powinny być zwrócone poszczególnym współuczestnikom w pełnej wysokości, czy jednak z obniżką, uwzględniającą mniejszy nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy. Konieczność zapewnienia ekwiwalencji i równowagi między zakresem, a niekiedy także jakością usługi świadczonej przez zawodowego pełnomocnika, a wysokością jego wynagrodzenia, zaliczanego do niezbędnych i celowych kosztów

procesu, należy określić jako aksjomatyczną regułę systemu prawa, mającą odbicie m.in. w podstawowych zasadach orzekania o kosztach procesu (porównaj - uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2015 roku, III CZP 29/15).

Biorąc powyższe kryteria pod uwagę zasadnym jest przyznanie na rzecz pełnomocnika wynagrodzenia w wysokości jednej stawki minimalnej.